Hod II. Wilnia 21 Żniunia 1914 hodu. № 34

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzieluy numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa“.

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Skutki wajny.

Nima takoha błahoha, katoraje nia wyszłob na dabro — każe nasza prykazka—i heta wialikaja praŭda. Pahladzimo ciapier woś na wajnu. Zdajecca, szto może być strasznie jszaho dy i horszaho, jak wajna i ci-ż może, być sztokoleczy z jaje dobraho, kali jana tolki adnych zabiwaje na śmierć, druhich kaleczyć i na cełaje życcio robić niszczaśliwymi, kabiet robić ŭdowami, dziaciej sirotami, a ŭ tych miejscach, dzie wiadziecca wajna, jana zburawaje miesty i miasteczki spalwaje wioski zusim stoptawaje pasiewy i szto-ż zdajecca mahłob być dobraho z wajny? Adnak że, kali dobra pryhledzimsia ŭsiamu kruhom siabie, to ŭhledzim, szto i wajnu można pryraŭniać da miedala, katory maje dwa baki, adzin błahi, a druhi dobry. Błahi bok wajny my ŭżo baczyli, pahladzimo-ż ciapier na dobry jaje bok, katory wielmi cikaŭny. Spytajem piersz dziela czaho wiaducca wojny? Może dziela taho, szto cary dwoch narodaŭ paswaracca miż saboj, dy choczuć pabicca, a wiedama jak samyja — pany, dyk pasyłajuć słuhi — prosty narod — a tady i wychodzić, szto pany bjucca, a ŭ mużykoŭ czuby traszczać? Zdarajecca ŭ świecie i hetak, bywajuć wojny i z hetkaj pryczyny, ale nia można skazać, kab hetak bywało zaŭsiody, nia można nawat skazać, kab hetak bywało czasta – nie. Wojny najbolsz i bliska szto zaŭsiody wiaducca dziela taho, kab było lepsz. Bywaje, szto adzin narod hetak nisprawiedliwa pastupaje z druhim, (jak naprykład niemcy z palakami ŭ Poznanszczynie, dy i z usiej Rasiejaj), szto tamu robicca ciesna i ciażka żyć i jon starajecca sapchnuć ciażkoje jarmo z swaich plecz. (U danym wypadku i Palaki i Rasieja jaszcze ŭsio ciarpieli). A bywaje, szto narod tak razmnożycca, szto ŭ swaim hasudarstwie jamu stanie ciesna, dyk chocze zachapić ziamli czużoj, kab mieć bolsz wyhody.

Padobna było i ciapier z Niamieczczynaj. Ich car Wilhelm II pawiedamlajuczy narod ab wajnie, zmachlawaŭ jamu, szto bytcym Rasieja paczała wajnu, ale razam wyliczyŭ praŭdziwyja pryczyny, dziela katorych Niamieczczynie treba byłob zawajawać dziekoleczy ziamli. Jon kazaŭ narodu swajmu, szto użo ciapier niemcy ni majuć dzie posadzić bulby, a praz kolki hadoŭ, jak narodu namnożycca, dyk budzie jaszcze horsz, a ŭ Rasiei, kazaŭ Wilhelm, jość szmat panoŭ, katoryja majuć ziamli bolsz. czym Bawarski karol... Znaczycca Wilhelmu chaciełasiab zabrać czużuju ziamlu, kab zrabiŭszy inszym kryŭdu (Niemcy na Boha nie zważajuć) zrabić sabie lepsz, nu i wydaŭ Rasiei wajnu. Rasieja, tak sama i Belhija i Francija pawinny baranić swajej ŭłasnaści, kab nie papaści pad ŭładu lutaranskaho niemca i nie stracić swajho dabra. na katoraje worah pałasawaŭsia. Woś i wajna. Nu, ale ja abicaŭ skazać ab dobrym baku ciapierasznIaj wajny, a każu ab czym inszym Szto-ż dobraho? Woś u buduczynie treba spadziewacca dabra taho, szto Rasieja, Anhlija, Francija, Belhija, Japonija i

może jaszcze inszyja hasudarstwy zwajujuć niamieczczynu i tak, szto bolsz jana ŭżo nia budzie takaja strasznaja, dyk hetyja hasudarstwy buduć miensz trymać wojska, a skutkam hetaho buduć mienszyja raschody kazny, dyk i mienszyja buduć padatki. A ŭ ciapieraczynie ŭżo baczym, szto pobacz biady, jakuju naniasła wajna jość reczy i dobryja, jak naprykład z pryczyny szto ni dzie ni pradajecca harełka, ani piwa, szmat chto adwyknie i na zaŭsiody ad pjanstwa, ja znaju kolki asob, katoryja byli dahetul zaklatymi worahami, a s pryczyny wajny pahadzilisia, a ŭsie baczym, szto paczali ŭżo hadzicca rasiejcy z palakami, katoryja narody, byŭszy rodnymi bratami, dahetul hladzieli adzin na druhoha, jak na najbolszaho woraha. Wajna-ż prakryła im woczy i ŭbaczyli jany ciapier, szto ŭżo daŭno para była padać sabie ruki da zhody i razam iści da lepszaj supolnaj doli. Daść Boh, szto heta wajna adkryje woczy narodaŭ i ŭradu i na naszu rodnuju sprawu i budzie można i nam wuczycca i malicca ŭ naszaj rodnaj mowie nie pierastajuczy być dziećmi adnej Matki-Rasiei, daść Boh i my budzim mieć swaje szkoły dobraje ziemstwa i ŭsio inszaje, patrebnaje dziela naszaj lepszaj doli.

B, P—ko.

U letniuju nocz.

Zorki ŭ niebie zihacieli,
Maładzik pawolna płyŭ.
U sadzie drewy nia szumieli:
Wieczar ciopły, cichi byŭ.

Spali ludzi i pryroda —
Adpaczynak mił dla ŭsich...
Pryzabyŭszy usie pryhody
I sałoŭka ŭ łuzie ścich.

Pryzabyŭszy pracu ŭ pocie
I haraczy letni dzień
Spali chłopcy pry bałocie
Na naczlezie. U wakruh cień

Kłaŭsia świetłaj pałasoju
Ad ahniu, szto pry ich has...
Maŭlaŭ nieba dy z ziamloju
Modły prawili ŭ toj czas.

Pr. Kr—ski.

Treba żyć z ludźmi.

I paszoŭ czaławiek u pustelniu. Sieŭ pad palmu, zniaŭ arfu swaju s plecz i zajhraŭ. Sabralisia ŭwakoła hadziny i źmiei i dawaj słuchać jaho cudna-pryhożyja pieśni.

Luba im było i sosładka. Jany aniamieli, akamianieli i sa smahaj upilisia ŭ niabiesnyja zyki, katoryja łunali nad abszaram.

Hady i źmiei ŭpilisia ŭ hetyja pieśni, a razam u kroŭ czaławieczu śmiartelnymi ziahłami swaimi.

Czaławiek pieśni swajej nia konczyŭ, wypuściŭ arfu z ruk, a razam z recham pieśni wylacieła i dusza jaho.

I zahinuŭ jon u adzinocie swajej daloka ad ludziej i nakruciŭsia nalacieŭ bujny wieciar *Samum* i zanios jaho piaskom tak, szto i znaku ad jaho nie astałosia.

Na kazaczny ład zwiartajusia, bracie, da ciabie.

Kali bahat ty skarbam rozumu i świetłych dumak, nie chawaj ich ad ludziej, nie ŭciekaj u pustelniu duszy twajej, bo kali budzisz żyć tolki sam z saboj, parodziacca źmiei ŭ sercy twaim i zahubiać jany ciabie biez pary.

Ty budzisz mieniej wart taho kamienia, katory lażyć na ŭzhorku.

Ty budzisz miensz patrebien tej halinki, katoruju chwala ŭ reczce niasieć.

Ty budzisz toje chaotycznaje „niczoha“, ab katorym ludzi nie ŭspaminajuć.

Symon Pustelnik.

Chacieuby ja...

Na szto smucicca, na szto baleć na hetym świeci, ci-ż usio chutka nia minieć?

Prachodziać dni, tydni, miesiacy i hady, wiaduć za saboj nowaje żyćcio, rozkasz, biadu hora... Adnyja cieszucca, inszyja płaczuć, adnyja kryŭdziać druhija ciarpiać... a ŭsio razam prachodzić u minuŭszczynu astajuczysia tolki ŭ pamiaci, abo i z jaje wyletajuczy.

Dumki latuć i prabiehajuć minuŭszczynu, dy zhadawajuć skrytuju buduczynu. Żyćcio idzieć biz ahladu i czas lacić... Szczaśliwy toj, chto ŭ hetym mimalotnym żyćci zrabiŭ jaknajbolsz dabra swaim bliźnim, acior ślozy płaczuczym, chto pryczyniŭsia da zmienszeńnia biady i niadoli ludzkoj. Szczaśliwy toj, kamu ŭ aposzniuju hadzinu ściśnie

dałoń ruka bliźniaho, katoraho serce i woczy buduć dziakawać za dabro zroblanaje ŭ żyćci. Szczaśliwy, na czyju mahiłu padajuć ślozy ŭdziacznaści, a wusny bliźniaho buduć szaptać: „Wieczny spakoj, daj Boże duszy jaho nieba!

Chacieŭby ja żyćcio prajści s pracaj i czynam praz dni daczesnyja cieszycca szczaściem, zroblanym bliźnim, a pośla pamiorci.

Chacieŭby ja, kab na pocharanach maich nia było szmat ludziej charaszo paŭbiranych, ale kab za trunoj majej i szoŭ pierszym ksiondz, słuha Boży z sumnaj pieśniaj, druhim pryjaciel z ślazoj szczyraho żalu na waczach, a treciaj kab iszła hrumada tych, kamu zrabiŭ dobra, kamu pamahaŭ niaści biadu-niadolu, kamu rwiecca z sera na wusny: „Boże zapłaci“. A kali pacharonny prowad byŭby i tolki s troch hetkich asob dyk i tak dusza maja szczaśliwiejszaja ŭlaciełab da nieba, bo try madlitwy szczyryja iszlib za jej: madlitwa wiery, madlitwa pryjaciela i cichija paciary bliźniaho, katoramu ja zrabiŭ dobra na hetym świeci.

I. Szpet.

Ad pawietra, hoładu, ahniu i wajny...

Ad pawietra — moru złoha.
Ad złych posześciaŭ — zarazy
I ŭsich biedaŭ, szto tak mnoha
Nam zsyłajesz usie razy
Panie, wybaŭ nas!

I ad hoładu muk ciażkich,
Ad utraty ŭsiaho chleba.
Nawalnicaŭ, hradaŭ strasznych
I ad czastaj kary z Nieba
Panie, wybaŭ nas!

Ad ahniu, strasznych pażaraŭ,
Szto dabytak nasz nisztożać
Szmat ludzkich biaruć afiaraŭ,
A ŭ narodzie biedy mnożać —
Panie, wybaŭ nas!

Ad wajny, krywipraliććia,
Ad tych jenkaŭ, płaczaŭ, stohnaŭ,
Ad daremnaj traty żyćcia,
Ad aruźźa sumnych zwonaŭ
Panie, wybaŭ nas!

J. F.

Nalibaki 5/VIII 1914.

Swiaty Bartłamiej Apostał.

Światy Bartłamiej Apostał byŭ rodam z Halilei z biednaj chaty i zajmaŭsia rybactwam, jak i bolszaja czaść inszych, katorych Chrystus paklikaŭ na Apostałaŭ.

Paklikany praz Pana Jezusa Bartłamiej pakinuŭ adrazu ŭsio, szto mieŭ i ŭżo bolsz da swajho zaniaćcia ni waroczaŭsia i ad Boskaho swajho Wuczyciela ni na krok nie adychodziŭsia, a ŭsiudy za Im chodziaczy, kożnaju Jaho nawuku braŭ szczyra da serca i byŭ świedkam bliska ŭsich Jaho cudaŭ.

Kali Pana Jezusa żydy ŭziali na muki, św. Bartłamiej z inszymi Apostałami mocna pierapałochalisia hetym, choć pomnili, szto Chrystus śam heta pradkazaŭ i zapiorszysia ŭ domie, dzie zaŭsiody zatrymliwalisia Apostoły ŭ Jeruzalimie, praz try dni i try noczy płakaŭ i maliŭsia.

Pa Zmiortwychustańni Chrystusa aż da Uniebaŭstupleńnia prabywaŭ razam z inszymi pry Zbawicielu i pośla razam z usimi Apostałami atrymaŭ Ducha światoha.

Posla hetaho, kali Apostały dzialili miż saboj świet dziela szyreńnia ŭ im nawuki Chrystusa światomu Bartłamieju dastałasia Likaonija, Albanija Indyja ŭschodniaja i Armenija. Zanios jon tudy św. Ewaneliju, napisanuju pa żydoŭsku praz św. Mateusza i dzie tolki prajszoŭ, tam szyryłasia wiera ŭ Chrystusa i Jaho Boskuju nawuku. Apostał hety mieŭ asobny dar Boży zaachwoczywać z dobrym skutkam swaich wuczniaŭ da ŭstrymku ad pjanstwa i da żyćcia pakutnaho.

Zasieiŭszy ziernia nawuki Chrystusowaj u Likaonnii Albanii i Indyi i pakinuŭszy tam patrebny lik kapłanaŭ, katorych sam wyŭczyŭ i wyświanciŭ pajszoŭ św. Bartłamiej u Armeniju, katoraja mieła być dla jaho najurażajliwiejszym polam pracy.

Pryjszoŭszy ŭ miesta, dzie żyŭ karol Armenii Palemon z dwarom swaim, jak tolki ŭwajszoŭ u światyniu pahanskuju, zaniamieŭ bałwan Astarot, katory raniej warażyŭ pahancam.

Narod zdziwawany hetym udaŭsia da druhoha miesta, dzie byŭ padobny-ż bałwan Beryt i pytaŭsia ŭ jaho, szto za pryczyna, szto Astarot zaniamieŭ? Baryt atkazaŭ, szto stałosia heta dziela taho, szto ŭ mieści henym jość czaławiek słuha Chrystusa, Bartłamiej, Apostał Boha praŭdziwaho, i szto Astarot nie bu-

dzie mieć swajej mocy, pakul heny Apostał budzie ŭ mieści, bo jon sto razoŭ na dzień i sto razoŭ na nocz molicca da Boha i tady akrużaje jaho szmat duchoŭ niabiesnych. Narod wielmi zacikawiŭsia i chacieŭ baczyć Apostoła, a kapłany pahanskija chacieli jaho zławić, kab czym chutczej zhubić jaho. Dyk daŭ Boh tak, szto narod spatykaŭ światoha, słuchaŭ jaho nawuki i ahladaŭ cudy, a kapłany nie mahli jaho baczyć. Wiestki ab wialikich cudach, jakija czyniŭ św. Bartłamiej u Imie Chrystusa dajszli na dwor karala, katoraho daczka była chworaja. Karol paklikaŭ Apostała i toj wylaczyŭ daczku jaho. Tady Palemon pasłaŭ Apostału niekolki wiarbludoŭ, abładawanych zołatam i inszymi darahimi reczami na padziaku. Apostał nia pryniaŭ hetych daroŭ, ale sam nie baczany praz nikoha staŭ u pakoi karala i skazaŭ: „Pryjszoŭ ja siudy nie pa zołata i bahatyja dary, ale kab duszu twaju zbawić i narod twoj prywiaści da wiery ŭ praŭdziwaho Boha“. Dalej kazaŭ Palemonu ab tym, szto bałwany ni majuć nijakaj mocy, a kali katoryja z ich pakazwajuć jakuju moc, dyk heta moc złych duchoŭ. I pajszoŭszy z karalom i jaho dwarom u światyniu zahadaŭ u Imie Chrystusa, kab bałwan prahawaryŭ i pryznaŭsia, kim jon jość. I skazaŭ bałwan, szto jon jość złym ducham, ale nia Boham, bo Boh jość tolki adzin, katoraho abjaŭlaje narodu Bartłamiej. Tady Apostał zahadaŭ hetamu złomu duchu, kab zniszczyŭ usie bałwany, jakija jość u henym mieści, i ŭsie jany razsypalisia ŭ porach. Karol Palemon i jaho dwor a za imi ŭsio miesta i cely kraj uwieryli ŭ Boha i Chrystusa i achryścilisia, a św. Bartłamiej nawuczyŭ i wyświanciŭ im kapłanaŭ a karala wyświanciŭ na biskupa i pastawiŭ nad usim krajam.

Pahanskija kapłany, katoryja nia pryniali nawuki Chrystusa, szkadujuczy dachodaŭ, katoryja stracili, jak uwieś narod pakinuŭ pahanstwo, pastanawili pamścicca nad Apostałam i ŭdalisia da karaleŭskaho brata Astyagesa, katory panawaŭ nad czaściaj Armenii, a byŭ wielmi ćwiordy pahaniec, kab toj im pamoh u hetym.

Astyages paklikaŭ Apostała bytcym dziela nawuczańnia narodu, ale kali św. Bartłamiej staŭ u jaho mieści, zaras zahadaŭ zławić jaho i zdziorci żywomu skuru, dy hetakaho pastawić na placy, dzie zbirałasia szmat narodu.

Nia hledziaczy na boli, jakija ciarpieŭ Apostał kazaŭ narodu ab Chrystusie i nawaroczywaŭ ludziej da Boha. Heta baczuczy Astyages zahadaŭ zsiecz Apostału haławu mieczam. Skuru zdziorli jamu 24 żniŭnia, a haławu zsiekli na zaŭtra 25 żniŭnia 71 hodu.

Astyagesa i jaho supolnikaŭ pahanskich kapłanaŭ pakaraŭ Boh tym, szto ŭsie jany byli aputanyja złym ducham, katory muczyŭ ich praz 30 dzion, a ŭ kancy paduszyŭ usich.

Prypaminajuczy pracu i muki światoha Bartłamieja, jak i inszych Apostałaŭ pabudźajmosia mocna trymacca ahłaszanaj praz ich wiery, a im addawać wialiki szacunak, jak pierszym szyrycielam Wiery u praŭdziwaho Boha, katoraja ŭsich nas wiadzie da zbaŭleńnia.

Piszuć da nas.

Wioska Żamajteli. Wil. h. i paw. Rukonskaj wołaści.

U hetaj wiosce takija ludzi żywuć, ni naczaj ich nazwać, jak tolki nispahadnyja, bo kali ŭ wołaści dali pryhawar, kab pamahać z pola zbirać i żyta ŭsiejać tym babam (żonkam zapasnych uziatych na wajnu) katorych tut nachodzicca 2 i astaŭszysia z dziećmi małymi nia mohuć sami sprawicca i musiać najmać i płacić pa 60 k. u dzień. U susiedniaj wioscy Ulany, dyk ludzi ni czakajuć, pakul ich chtoś budzie hnać da raboty, ale sami siabie nuszkajuć, dy pamahajuć adnej tak sama sałdackaj żonce z małymi dzietkami.

U inszaj wiosce Zakiency ŭ tej samaj wołaści, dyk starasta ludziej nuszkaje da raboty hetkim kabietam szto ni majuć z kim z pola zbirać i żyta siejać.

Niejak sumna robicca hledziaczy na hetych kabiet z małymi dzietkami astaŭszymisia na łasce losu, a z druhoj starany złosna na hetych ludziej, katoryja nimajać czaławieczaho serca i praŭdziwa chryścijanskaj miłaści dla bliźniaho.

Zapasny sałdat *M. A.*

Kaścielnyja wiedamaści.

Pieramieny miż duchawienstwam.

Z woli J. E. Ks. Administratara pamiż duchawienstwam Wilenskaj dyecezii stalisia woś jakija pieramieny: Nidaŭna wyświenczanyja ksiandzy naznaczany na wikarych: ks. Jan Bruzga da Zabłudowa ks. Edmuud Chlewinski da Haduciszak, ks. Jan Jaśkiewicz da Wostraj Bramy ŭ Wilni, ks. Uładysłaŭ Kwiecień da Piwoszunaŭ, ks. Franciszak Oleszkiewicz da Duniłowicz, ks. Uładysłaŭ Pogorzelski da Krewa, ks. Wincenty Ryży da Biełastoku, ks. Stanisłaŭ Smolinski da Daŭgaŭ, ks. Michał Sopoćko da Tabaryszak, ks. Szymon Sidewicz da Ławaryszak, ks. Ben. Wierzbicki da

Jezna, ks. Jakub Zdanowicz da Suchawoli, ks. Alfons Zienkiewicz da Bielska, a ks. Michał Malinoŭski wikary z Suchawoli i ks. Kazimier Maciejczuk, wikary z Bielska zwolnilisia ad pawinnaściaŭ dziela taho, kab jechać na wyżejszyja duchoŭnyja nawuki ŭ Pieciarburskuju duchoŭnuju Akademiju.

Wikary kapitulny.

Pa adstaŭce J. E. Arcybiskupa ks. W. Kluczynskaho kapituła wybrała czasowym Administrataram Arcydyecezii J. E. biskupa sufrahana ks. Cieplaka.

Świanceńnia klerykau.

10 žniŭnia J. E. ks. biskup Cieplak wyświanciŭ na subdyjakonaŭ 34 klerykaŭ z Wilenskaj seminaryi, katoryja z hetaj metaj jeździli u Pietrohrad.

Ksiandzy na wahzale.

Usie miastowyja ksiandzy pastanawili dziażuryć pa czarodzie pa dwaich na wahzale, kab nichto z ciażka ranianych sałdataŭ, jakich tut pierawoziać, nie astaŭsia biez paciehi relihijnaj. Dyk u dzień i ŭ noczy jość na wahzale dwa ksiandzy, katoryja zmieniajucca inszymi szto 4 hadziny.

Zwalniennie ks. J. Sienkiewicza.

Sam Car darawaŭ karu ks. Juramu Sienkiewiczu z Wilni; katoraho akružny sud zasudziŭ u 1913 hadu na 4 hady krepaści za toje, szto kali heny ks. byŭ redaktaram polskaj hazety „Przyjaciel“ była ŭ henaj hazecie nadrukawana staćcia: „Tak uczył ks. Bosko“ ŭ katoraj ŭłaści znajszli sztości proci prawasławija. Ks. Sienkiewicz adbywaŭ henu karu ŭ klasztary ŭ Ahłonie, dzie padupaŭ na zdaroŭje, dyk ciapier zwolniany ad kary pryjechaŭ u Wilniu i leczycca ŭ szpitali na Nowym Świeci,

Konklawe.

Conclave, abo zjezd kardynałaŭ dziela wybaru nowaho Papieža ŭžo sabrałosia ŭ Watykanie, bo pa prawu kaścielnamu pamiorszy Papież pawinien być pachawany ŭ dziesiać dzion ad śmierci, a najdalej 11-ho dnia pawinno raspaczacca *conclave*. Ludzi, znajuczyja kardynałaŭ spadziajucca, szto na ciapierasznich wybarach može być wybranym adzin z troch kandydataŭ, katorymi jość:

Jaho Eminencija kardynał Kajetan de Lai, J. E. kard. Andrej Ferrari i J. E. kard. Daminik Ferrata.

Z hetych troch ma być najbolsz można spadziewacca, szto budzie wybrany kardynał de Lai, katoraho i niaboszczyk Pius X, kažuć raiŭ kardynałam wybrać, jak czaławieka najadpawiedniejszaho.

Za tydzień abo i raniej daść Boh budziem mieć nowaho Papieža.

Szto czuwać?

Wilnia. Pjanicy dajuć radu tamu, szto nia można dastać nidzie harełki. Jany pjuć spirt denaturawany, szto ŭžywajecca tolki na apał, palituru, abo dreŭny spirt, jaki pradajecca ŭ aptekach. Tolki drenna na hetym wychodziać, bo kali czystaja wodka nia tolki, szto nidapamahaje zdaroŭju, ale jaszcze i psuje jaho, to hetyja spirty zusim tyki truciać czaławieka. Praz hetyja spirty paszło ŭžo na toj świet z Wilni kala 30 asob pjanićaŭ i dalej lik atruwajuczychsia spirtam nia tolki nia zmienszawajecca, ale nawat zwialiczawajecca.

— Miastowaja uprawa zaniałasia pierarabić salu pry Wostrabramskaj wulicy, dzie adbywalisia koncerty i prystaŭleńnia—na szpital dla ranianych na 100 łożak.

— Szukajuć u Wilni panienki Ryfy Gerard, 17 hadowaj daczki senatara katoraja pieraadzieŭszysia u mužczynskuju wajennuju adziežu i ŭciakła na wajnu.

Szyłany. Wilen. hub. Trock. paw. Ježnienskaj wołaści. U lesi znajszli trup Jakuba Tamaszunasa (60 hadoŭ) katory byŭ nia pry rozumie i žyŭ z žebraniny. Cieła niaboszczyka parazrywanaje i abjedžanoje sabakami. ci waŭkami Nipodaloku było wohniszcze, dzie Tamaszunas hreŭsia, a može i jeści hatowiŭ.

Alita. Wil. hub. Trock. paw. Kolki dzion tamu z niwiadomaj pryczyny paczaŭsia pažar, katory spaliŭ u miasteczku 5 damoŭ i adzin budynak haspadarski. Szkody zrabiŭ heny pažar na 14 tys. rubloŭ.

Lida. Wil. hub. Hetymi dniami prywiaźli da Lidy i nasili pa wulicach miesta charongu „Niamieckaho wajennaho Tawarystwa“ jakuju adabrało naszaje wojska ad niemcaŭ u adnej bitwie z imi ŭ Prusii.

Krytnica. Wilen. hub. Lidzk. paw. Tutejszyja sielanie Daminik Wolak 53 hadoŭ z dziciam piacimiesiacznym, Tekla

Hłuskaja 21 h. z dziciam sześcitydniowym i muž jaje Hłuski 24 hadowy pieraježdžali łodkaj praz Nioman. U darozie łodka pierawiarnułasia i ŭsie jechaŭšyja ŭtapilisia. Wyławili tolki trupy aprocz sześcitydniowaho dziciaci, katoraho na razie nie zławili.

Demianka Wil. hub. Lidzk. paw. U hetaj wiosce z niwiadomaj pryczyny zaniaŭsia pažar i zhłumiŭ 40 chat i 85 inszych budynkaŭ haspadarskich. Zhareŭszyja budynki zastrachawanyja na 16,966 rubloŭ.

Wialejka. Wilenskaj hub. Tutejszyja sałdaty adzin raz ubaczyli nad saboj aeroplan, katory lacieŭ nia wysoka i biaz szumu; sałdaty paczali stralać i tady aeroplan padniaŭsia wyžej skierawaŭsia na zachod i chutka schawaŭsia ŭ ciamnie. Dumajuć, szto hety aeroplan byŭ niamiecki.

Minsk. Žychary Minska tak znialubili niemcaŭ szto, nawat wulicu, nazywanuju Niamieckaj chocząć nazwać Luteranskaj abo Francuskaj.

Wialikaja achwiara. Abywatelka Minszczyny kniahinia M. Radziwiłłowaja achwiarawała na „Czzrwony Kryž“ 5000 rubloŭ, a kniaź Radziwiłł addaŭ swoj zamak u Nieświežy na szpital dla ranianych.

Horadna. Usie hrodzienskija szkoły na czas wajny pieranosiacca nikatoryja u Penzu, a nikatoryja u Smalensk.

Koŭna. Kowienskaja szkoła na czas wajny pieranosicca ŭ Wilniu. U katedralnym kowienskim kaściele ciapier nie adbywajucca nijakija nabaženstwy.

PIETROHRAD. 18-ho žniŭnia 1914 hodu Jaho Carskaja Wialikaść Hasudar Imperatar zahadau nazwać Pieciarburh nowaj nazowaj Pietrohrad.

WAJNA.

Miž Rasiejaj i Austryjaj.

Užo kolki dzion wiadziecca upornaje zmahańnie, pry czym wiedama ni abchodzicca biez achwiar i z naszaho boku, ale ciažej prychodzicca aŭstryjakam, katorych bolej czym naszych kładziecca trupam, bolej jość i ranianych i szmat addajecca naszym u niawolu. Udajecca inszy raz naszym zabrać aŭstryjackaje aružže i harmaty. Naszy ŭžo stali pad Lwowam.

Miž Rasiajaj i Niamieczczynaj

tak sama idzieć zmahańnie krywawaje. Naszy ŭžo zajszli ŭ Niamieczczynu daloka, zabrali szmat mienszych miestaŭ i stali ŭžo pad wialikaj ich krepaściaj Krulewiec (Kenigsberg). Krepaść hetu ŭziać to sprawa wielmi trudnaja, ale czaho nia zmože ruski sałdat, dy pry pomaczy Boha? Možna spadziewacca, szto praz niejki czas i kosztam može i nie małych achwiar Krulewiec budzie ŭziaty. Tym bolej, szto ŭžo niemcy paznali na swajej skury hart ruskaho aružža, dyk može stacca nawat lepsz, czym možna spadziewacca. Daj heta Bože!

A tymczasam Niemcy natužajuć usie siły, kab zadziaržać szparki chod ruskaho wojska. Jany s paczatku dumali widać, szto z ruskimi wajewać budzie zusim lohka, dyk i wojska proci nas było nie nadta kab szmat, a bolszaja ich siła była wystaŭlana proci sajuźnickich wojskaŭ Belhii, Francii i Anhlii, ciapierže nawat z henaj armii zabrali cely korpus wojska i prywiaźli siudy, dy wystawili proci naszych. Ciapier treba spadziewacca samych krywawych spatyczkaŭ i prasić Boha, kab u ich pamahaŭ naszym, bo pośla ich može pierachilicca szczaście na adzin ci na druhi bok.

Jak wiedama siły Niamieczczyny i Aŭstryi heta siły straszennyja i kali da hetul naszym udajecca ich zmahać, to heta dziela taho, szto i nasze wojska nie ŭstupajuczy ichnamu ŭ spraŭnaści maje za saboj toj lepszy bok, szto bolsz chrabraje i bolej jaho na lik. Niemiec zabraŭ užo na wajnu ŭsich mužczyn, zdolnych nasić aružže, ad 16 hadoŭ i da 45, a ŭ nas, Bohu dziakawać, jaszcze nie pa ŭsim hasudarstwie brali apałczencaŭ nawat s czyrwonymi biletami. Dyk i jość nadzieja, szto **pokul u nas wyjdzie puch, to u niemca wyjdzie duch**. Adnak nam nia treba chwalicca, ale ŭściaž Bohu malicca, bo ŭ Jaho rukach nasza pryszłaść, bo Jon adzin može zahasić hety straszenny pažar krywi, katory abchapiŭ užo bliska ŭwieś świet.

Zhraszyŭ świet hety i wielmi ciažka razhniewaŭ Boha staptaŭszy Jaho prykazańni i ŭ miejsca Boha pastawiŭszy samoha siabie, swajo papsutaje hresznaje cieła, dyk i dapuściŭ Boh hetu straszennuju karu, kab adny ŭ jej zhinuli, a inszyja ŭbaczyŭszy nad saboj zamachnionuju da karańnia Ruku Božuju, kab szczyra paprawilisia. Woś i treba nam i ŭsiamu świetu szczyra paprawicca, dy žyć tak, jak Boh chocze, a tady Jon ulitujecca i adojmie ad nas kary swaje.

U Belhii krou lijecca reczkami.

Niemcy z usich sił napiorli na sajuźnickuju armiju i mieli nawat chwilo-

waje szczaście, zabrali niekolki haradoŭ: Bruksełu, Namiur, Szarlerua, ale hetaje szczaście doraha abyszłosia sajuźnickaj armii, a jaszcze darażej im samym-niemcam. Na poli pad Namiuram naliczyli niamieckich trupoŭ 10 tysiacz. Na race Mozie niamiecki połk, szto staraŭsia pieraprawicca praz raku zusim razbity. U inszym miejscu francuskaje wojska pad kamandaj jenarała Po razbiło cełу korpus niamiecki (Korpus kala 12 pałkoŭ). Skolki na lik zabita naszych i wojska sajuźnickaj armii hazety nie padajuć, ale samo praz siabie dobra wiedama, szto kali i miensz, czym niemcaŭ, dyk usio-ż tyki ni mała.

Hatowicca da wajny i Turcija

bo tam wodziać rej niamieckija aficery, katoryja machlujuczy, szto bytcym Rasieja ŭżo wielmi pabitaja praz niemcaŭ, namaŭlajuć turkaŭ, kab wydali wajnu Rasiei, ale jość i ŭ Turcii ludzi, katoryja nia wierać niemcam i damahajucca, kab astacca na staranie ad wajny, a z druhoha boku widać, szto

Hrecija abjawić Turcii wajnu

a tady nimasz wiedama, czym zapachnuć dla Turcii niamieckija prysmaki; palityki kažuć, szto — śmiercaj.

Japonija zabiraje niamieckija kalonii adnu za druhoj i

ŭżo ŭsie wostrawy Kiao-Czao pierajszli pad ŭładu japoncaŭ, katoryja wyławili z mora kala tysiaczy niamieckich minaŭ.

U Albanii.

Kniaź Wid u kancy pakinuŭ tyki Albaniju i kažuć pajechaŭ u niamieckaje wojska, dzie i raniej byŭ aficeram, a Albancy abjawili kniazia Wida skinutym z pasadu i wybrali swoj ŭrad.

Ahlad nowych kniżak.

„Karotkaje wyjaśnieńnie abradau Rymska-Katalickaho kaścioła“. Pa polsku napisaŭ **ks. D. Bonczkouski**, na biełaruskuju mowu pierałażyŭ **X.**

Wielmi szmat chto z nas choć bywaje ŭ kaściele i baczyć tam roznyja abrady i ceramonii adnak mała abo i zusim ich nie razumieje. Kab dać narodu zmohu ab usim hetym mieć dobraje paniaćcie starańniem redakcii Biełarusa wydano tłumaczeńnie kniżki ks. D. Bonczkoŭskaho, ŭ katoraj czytar znojdzie atkazy na roznyja pytańni, katoryja mohuć nasunucca ŭ dumki, hledziaczy na roznyja abrady, abo ŭbory kaścielnyja. Kniżka heta pieknaho formatu z abrazkami i pajaśniajuczymi rysunkami abyjmaje 64 stranicy ŭ akładce i kasztuje tolki 10 kop. Dyk warta byłob, kab kożny Biełarus-katalik uważna jaje pieraczytaŭ i mieŭ u siabie ŭ chaci.

„Родные зьявы“. Pieknyja apawiedańnia wiadomaho biełaruskaho piśmiennika *Tarasa Huszczy* wydańnie „Biełaruskaho Wydawieckaho Tawarystwa“ str. 240 cana 60 kap. (4 złoty).

„Рунь“. Cikaŭnyja twory jaszcze nowaho i maładoha, ale wielmi darawitaho piśmiennika *M. Hareckaho* wydańnie „B. W. T.“. str 149 cana 40 kap.

„Курганная кветка“. Zbornik wierszaŭ *Kan. Bujło* str. 88 cana 25 kap.

„ Яким Бяздольны “. Apawiedańnie *Piotry Biełarusa* str. 54 cana 15 kop.

Usiaczyna.

Marki na ranianych.

Upraŭleńnie poczty pastanawiło wydać pacztowyja marki z abrazkami karaloŭ Juraho (Anhlicki) i Piotry (Belhijskaho) i prazydenta Francii Puankare. Marki henyja buduć pradawacca darażej ad zwyczajnych i lisznica pojdzie na karyść ranianych sałdataŭ.

Kali adamknuć manapoli.

Pradaża wodki i spirtu i piwa budzie zabaroniana praz uwieś czas wajny. Aprocz manapolaŭ i piŭnych buduć tak sama zapiorty aż da kanca wajny ŭsie restarany i bufety aprocz restaranaŭ 1-aj klasy, dzie budzie można pry abiedzie dastawać krychu henych napitkaŭ, ale nie szmat i tolki pry abiedzie.

Za hetkaje rasparadżeńnie nie błahasłaŭlajuć ŭłaściaŭ tolki pjanicy.

Zabarona pradaży owaczau.

Naczalnik Libawa-Romenskaj czyhunki wydaŭ zabaronu pradawać na ŭsich stancijach henaj czyhunki jakijakoleczy owaczy (Jabłyki, hruszki, śliŭki).

Zahadki.

61) Na drewie wyrastu, na ziamlu zwalusia, na stale apynusia.

62) Muchi sabirajuć, a ludzi padbirajuć—sami jaduć i haściej czastujuć.

Razhadki buduć u № 35.

Razhadki da № 33.

59) Boty. 60) Hadzinnik.

Dumki.

Kab czaławiek nia mieŭ nadziei, zbinuŭby ad bieznadzieicy.

Kab kožny ŭ świecie dobra wieryŭ, dobra lubiŭ i dobra na dzieiŭsia, świet hety staŭsiab rajam.

Prykazki.

U stracha woczy wialikija.

Kiepska panie Hryhory, szto dalej to horaj.

Żarty.

— Każuć użo paczali raparawać zamak na wostrawie św. Haleny bo jość tudy kandydat Wil..

— E ni hawary. Wielmi hniewaŭsiab Napoleon, kab hetkuju dreń jaszcze tudy pasyłali.

— A dzie-ż jamu miejsca?

— Kulu ŭ łeb i tolki!

Żalejuć.

— Skaży, czamu heta niemcy takija błahija, szto nawat ranianych dabiwajuć?

— Jany liczuć, szto hetak robiać dobra, dabiwajuć ranianych, kab miensz muczylisia.

— Kab-że ich dabro stała im u żabro.

Wyratawau.

Aŭstryjacki sałdat da swajho aficera: Dziakuju Wam, panie naczalnik, szto wyratawali mianie ad śmierci!

— Dy jak-że heta? ja nia wiedaju.

— A jak Wy ŭciekali z boju ad Serbaŭ, dyk i ja za Wami, nu i wyratawaŭsia.

Swaja poczta.

Panu W. Gajdzielu· Ab turbinach i naliwach kamieńniaŭ napiszycia po hetkim adresi: *В. Жуковскій, Таргоеая ул. домъ № 31* г. Пермь.

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 19.